ARTYKUŁY RECENZYJNE

Karol Żakowski

JAPOŃSKIE SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE W OBLICZU AWARII W ELEKTROWNI ATOMOWEJ W FUKUSHIMIE

Beata Bochorodycz, *Fukushima a społeczeństwo obywatelskie. Japoński ruch denuklearny w perspektywie politologiczno-socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018, ss. 401.

Monografia autorstwa Beaty Bochorodycz zatytułowana *Fukushima a społeczeństwo obywatelskie. Japoński ruch denuklearny w perspektywie politologiczno-socjologicznej*, wydana nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM, została poświęcona analizie wpływu awarii w elektrowni atomowej w Fukushima na rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Japonii. Trzęsienie ziemi i fala tsunami z 11 marca 2011 r. spustoszyły północno-wschodnie wybrzeże wyspy Honsiu, powodując śmierć kilkunastu tysięcy osób. O ile podobne katastrofy naturalne regularnie nawiedzały Japonię w przeszłości, o tyle wywołana falą tsunami awaria w Fukushima stanowiła pierwsze tego typu wydarzenie w wyspiarskim kraju. Tragedia nie tylko spowodowała zmiany w polityce energetycznej, gospodarczej, ekologicznej czy nawet zagranicznej rządu w Tokio, ale również znacząco wpłynęła na aktywność społeczną milionów Japończyków. Katastrofa naturalna i towarzysząca jej awaria w elektrowni atomowej okazała się, obok problemu zanieczyszczenia środowiska z lat 60. XX w. czy trzęsienia ziemi Hanshin-Awaji z 1995 r., kolejnym punktem zwrotnym w ewolucji oddolnych ruchów obywatelskich w Japonii. Biorąc to pod uwagę, wybór tematu jest w pełni uzasadniony z naukowego punktu widzenia.

Dzięki wykształceniu japonistycznemu i politologicznemu Beata Bochorodycz jest kompetentną badaczką społeczeństwa, polityki i powojennej historii Japonii. Do jej poprzednich publikacji można zaliczyć tytuły poświęcone zarówno literaturze (*Mishima Yukio 1925–1970. Mała antologia dramatu japońskiego*), jak i procesom decyzyjnym (*The Changing Patterns of Policy Making in Japan. Local Policy Initiative of Okinawa Prefecture in the 1990s*) oraz polityce zagranicznej (*Japan's Foreign Policy Making: Central Government Reforms, Decision-Making Processes, and Diplomacy*) tego kraju.

Układ książki jest spójny, logiczny i klarowny. Nie sposób nie zgodzić się z główną tezą, która mówi, że denuklearny ruch społeczny wpłynął na aktywizację społeczeństwa obywatelskiego oraz długoterminową politykę energetyczną Japonii. Jak podkreśla autorka, protesty po 2011 r. objęły szersze grupy społeczne niż wcześniejsze ruchy oraz miały inny charakter niż dotychczasowe organizacje tego typu – były sieciowe, spontaniczne i nie miały wyraźnych przywódców.

Ruch denuklearny zdołał tylko w ograniczonym stopniu wpłynąć na politykę rządu. Bezpośrednio po awarii w Fukushima wprowadzono co prawda wyższe standardy bezpieczeństwa, zrezygnowano z budowy nowych elektrowni atomowych i położono większy nacisk na odnawialne źródła energii, ale nie porzucono całkowicie energii atomowej. Co ciekawe, pomimo wielkiej popularności haseł antynuklearnych, w wyborach parlamentarnych w grudniu 2012 r. Japończycy postanowili powierzyć władzę Partii Liberalno-Demokratycznej, która w znacznie mniejszym stopniu niż jej główny rywal, Partia Demokratyczna, kładła nacisk na odchodzenie od energetyki atomowej. Co więcej, mniejsze ugrupowania, które postanowiły najsilniej zaakcentować idee „świata bez atomu” w swoich programach wyborczych, w ogóle nie przyciągnęły wyborców. Podobną tendencję było widać w kolejnych latach. Na przykład w lutym 2014 r. były premier Hosokawa Morihiro, wspierany przez innego byłego szefa rządu Koizumiego Jun'ichirō, zdobył dopiero trzecie miejsce w wyborach na gubernatora Tokio. Obaj niegdyś bardzo popularni politycy wyraźnie apelowali o rezygnację z elektrowni atomowych. Jak widać, mimo że problem energetyki nuklearnej budzi silne emocje w Japonii, jest traktowany przez wyborców jako znacznie mniej istotny niż chociażby polityka gospodarcza kandydatów. Recenzowana książka w niewielkim stopniu analizuje to zagadnienie, skupiając się raczej na formach działalności ruchu denuklearnego niż na wykorzystaniu haseł antynuklearnych przez polityków.

Rozdział pierwszy monografii przedstawia ramy teoretyczne pracy. Obejmuje one definicję społeczeństwa obywatelskiego i ruchów społecznych oraz ich typologię i ocenę skutków ich działalności. Model politycznych możliwości, struktury mobilizacyjnej oraz tworzenia ram autorstwa Douga McAdama, Johna D. McCarthy'ego i Mayera N. Zalda, który jest stosowany przez autorkę, dobrze

pasuje do uporządkowania dyskursu na temat powstania i ewolucji ruchu denuklearnego w Japonii.

W rozdziałach 2–5 opisane zostały okoliczności, które doprowadziły do aktywizacji japońskiego społeczeństwa przeciw elektrowniom atomowym. Obejmują one sieć zakulisowych, często korupcjogennych powiązań pomiędzy politykami, biurokratami, przedsiębiorcami, światem mediów, naukowcami i samorządami lokalnymi tworzącymi nuklearne *lobby*. Co ciekawe, w 2011 r. obie główne partie japońskie – rządząca Partia Demokratyczna i opozycyjna Partia Liberalno-Demokratyczna – stanowiły część owego układu. Pierwsza z powodu koneksji ze związkami zawodowymi elektrowni atomowych, druga zaś ze względu na powiązania z wielkimi koncernami energetycznymi.

To właśnie zmowa milczenia na temat zagrożeń wynikających z energetyki atomowej oraz licznych przypadków awarii w elektrowniach tego typu wpłynęła na stworzenie „zapotrzebowania” społecznego na oddolne organizacje kontestujące *status quo*. Niekompetencja elit, chaos organizacyjny i brak wiarygodnych informacji o promieniowaniu radioaktywnym podczas awarii w elektrowni w Fukushima spowodowały umasowienie ruchu denuklearnego na niespotykaną dotąd skalę i doprowadziły do bezpowrotnego obalenia mitu o bezpieczeństwie energetyki atomowej. Mit ów okazał się fałszywy nie tylko dlatego, że elektrownie nuklearne nigdy nie będą w pełni niezawodne, ale również dlatego, że po uwzględnieniu kosztów ubezpieczenia elektrowni czy planowanego na tysiące lat składowania odpadów radioaktywnych tak naprawdę energia atomowa okazuje się najmniej opłacalnym ze wszystkich znanych źródeł energii. Co więcej, jest oparta na przestarzałej technologii i trudno spodziewać się po niej, by stanowiła bodziec stymulujący rozwój gospodarczy. Znacznie bardziej obiecujące pod tym względem są odnawialne źródła energii. Autorka wykazała się dużą erudycją i szeroką znajomością tematu zarówno przy analizie instytucjonalnych uwarunkowań pronuklearnego lobby, jak i przy opisie przebiegu i skutków poszczególnych awarii w elektrowniach atomowych, zwłaszcza w Fukushima Daiichi, oraz ewolucji ruchu denuklearnego przed rokiem 2011.

Największą nowatorskością charakteryzują się rozdziały 6–13, które zawierają bardzo szczegółowy opis działalności denuklearnego ruchu pofukushimskiego. Autorka dzieli grupy zaangażowane w promocję „świata bez atomu” na te organizujące protesty uliczne, zapewniające wsparcie naukowo-informacyjne, tworzące propozycje programowe w zakresie polityki energetycznej, zajmujące się pomocą dla ofiar energetyki nuklearnej, monitorujące pracę instytucji państwowych, oferujące wsparcie prawne dla pozostałych działaczy oraz inne podmioty, takie jak grupy wyborcze, podmioty samorządowe, organizacje międzynarodowe, grupy finansowe, fundusze czy firmy prywatne. Co ważne, autorka nie poprzestaje

na zwykłej typologii i opisie poszczególnych grup, ale przede wszystkim analizuje ich cele, wzajemne powiązania, sposoby działalności oraz interakcję ze służbami porządkowymi i rządem. Nie odnosi się przy tym wrażenia, że charakterystyka którejś z grup jest zbyt długa czy pisana „na siłę”, gdyż każdy z opisów został podporządkowany naczelnemu celowi badawczemu, czyli analizie przyczyn, dynamiki i skutków aktywizacji ruchów denuklearnych po 11 marca 2011 r. Dzięki owej drobiazgowej analizie autorka słusznie dowodzi, że ruch przeciwników energetyki atomowej ma charakter sieci, a nie, tak jak wcześniej, wyraźnie wyodrębnionych, scentralizowanych organizacji.

Rozdział 14 jest poświęcony opisowi i typologii form kontroli społecznej, używanych przez władze do wpływania na opinię publiczną na temat ruchu nuklearnego oraz na sam ów ruch, jak też *vice versa* używanych przez ruch denuklearny w celu wpłynięcia na politykę rządu. Autorka słusznie zauważa, że obie strony sporu starają się powstrzymać od używania przemocy i stosować raczej „miękkie” narzędzia nastawione na polepszenie własnego wizerunku wśród szerokich kręgów społecznych.

Zakończenie jest złożone z sekcji poświęconych między innymi politycznym możliwościom i strukturom mobilizacyjnym, co jest spójne z teorią autorstwa Dougha McAdama, Johna D. McCarthy’ego i Mayera N. Zalda. Wnioski dotyczące przyczyn powstania, cech charakterystycznych i ewolucji ruchu denuklearnego są dobrze osadzone w materiale badawczym przedstawionym w pracy. Należy podkreślić, że intensywność ruchu denuklearnego powoli słabnie (mimo przybywania grup, które protestują, maleje liczba uczestników manifestacji), rząd stopniowo wraca do energetyki nuklearnej, szeroka opinia publiczna zaś coraz mniej interesuje się tym problemem. Mimo to protesty społeczne wpłynęły na długoterminową politykę energetyczną Japonii. Nawet jeśli nie zmusiły władz do całkowitego odejścia od energetyki atomowej, skłoniły rząd do wprowadzenia wyższych standardów bezpieczeństwa w elektrowniach, jak też do położenia większego nacisku na liberalizację rynku oraz wprowadzanie źródeł odnawialnych.

Na szczególną pochwałę zasługuje imponująca bibliografia książki, zawarta na około 50 stronach. Autorka korzystała z licznych dokumentów, monografii, artykułów naukowych, artykułów prasowych oraz stron internetowych. Są to w większości źródła japońskojęzyczne. Co ważne, w trakcie rocznego pobytu w Japonii oraz krótszych wyjazdów badawczych do tego kraju przeprowadziła aż 42 wywiady z działaczami ruchu denuklearnego, politykami, prawnikami czy uczestnikami demonstracji. Stosowała także obserwację uczestniczącą w trakcie spotkań i manifestacji różnorodnych grup sprzeciwiających się energii atomowej. Dzięki temu mogła lepiej poznać motywacje, sposoby działania, struktury organizacyjne i powiązania instytucjonalne członków analizowanych środowisk. Mimo to zachowała

obiektywne, naukowe podejście do opisywanych zagadnień. Monografia została napisana starannie, ładną polszczyzną. Autorka precyzyjnie i w jasny sposób wyraża myśli, wnioski oraz oceny.

Książka bez wątpienia stanowi znaczący wkład w dotychczasowy stan badań na temat społeczeństwa obywatelskiego w Japonii. Co prawda w Japonii oraz w świecie anglojęzycznym ukazało się wiele publikacji poświęconych społecznym, politycznym, ekonomicznym, ekologicznym, prawnym czy etycznym następstwom awarii w elektrowniach Fukushima Daiichi i Daini, ale nie zawierają one równie dogłębnej analizy różnorodnych ruchów obywatelskich, które wyłoniły się po 11 marca 2011 r. Praca może być nazwaną pionierską zwłaszcza na polskim rynku wydawniczym, na którym da się znaleźć na ten temat tylko tytuły publicystyczne, a nie naukowe.

Podsumowując, książka Beaty Bochorodycz *Fukushima a społeczeństwo obywatelskie: Japoński ruch denuklearny w perspektywie politologiczno-socjologicznej* jest bardzo cenną pozycją, którą można polecić wszystkim studentom, wykładowcom i badaczom społeczeństwa oraz polityki współczesnej Japonii.